

Dr Ted Hildebrandt, Pochwała w księdze II, sesja 4

Wezwanie do pochwały

© 2024 Ted Hildebrandt

To jest dr Ted Hildebrandt i jego nauczanie na temat chwały Bożej zawarte w drugiej księdze Psałterza. To jest sesja czwarta na temat wezwania do pochwały, przyczyny pochwały, sposobu chwaleń, treści pochwały i miejsca pochwały.

Witamy w czwartej prezentacji na temat uwielbienia Boga, zawartej w drugiej księdze Psałterza, rozdziałach od 42 do 72 Księgi Psalmów.

W przeszłości mieliśmy trzy wykłady. Rozpoczęto od kontekstu kanonicznego, po prostu patrząc na księgę drugą jako całość i widząc, że wiele Psalmów z księgi 2 to Psalm lamentu. Wiele z nich to tzw. drugi zbiór Dawidowy.

Pierwszy zbiór Dawidowy znajduje się w Księdze 1, rozdziałach od 1 do 41, a to jest drugi zbiór. Widzieliśmy również, że nazywa się to Psałterzem Elohistycznym, ponieważ wiele razy Elohim oznaczający Boga był faworyzowany przed imieniem Jahwe, co było wcześniej. Porównaliśmy Psalm 14 z Psalmem 53, co stanowi niemal powtórzenie z tą różnicą w stosunku do Psalmów Elohistycznych.

Widzieliśmy synów Koracha i to, jak niektóre Psalmi łączą się ze sobą za pomocą różnych haseł i relacji intertekstualnych, które są w dużej mierze uwypuklone. W latach 80. XX w. żył Jerry Wilson, który zapoczątkował tę intertekstualną relację pomiędzy Psalmami. Było to genialne i wywierało wpływ na studiowanie Psalmu przez ostatnie 40 lat.

Następnie przeszliśmy do trzech postaci Psalmów i zrobiliśmy króla, Psalmistę zaatakowanego przez wroga, który błaga króla. Następnie król uwalnia Psalmistę i dokonuje zniszczenia na wrogu. Ostatnim razem podczas naszej trzeciej sesji rozwinęliśmy pojęcie rytualnej natury uwielbienia, która ma miejsce w kontekście świątyni, ofiar oraz tego typu rzeczy i procesji.

Następnie przepracowaliśmy lament jako podstawę uwielbienia, ponieważ wiele Psalmów w naszej drugiej księdze Psałterza jest lamentem. Ten lament jest podstawą do pochwały. Potem spróbowaliśmy czegoś nieco trudniejszego – przekleństwa jako podstawy pochwały.

Rozmawialiśmy o tym ostatnim razem, a teraz będzie to nasza czwarta sesja. Jak widać dzisiaj, podczas naszej czwartej sesji, tematem, który będziemy omawiać, jest właściwie sama pochwała w księdze drugiej. Zatem najpierw porozmawiamy o tym, co nazywa się wezwaniem do uwielbienia.

Następnie zobaczymy, że zaraz po wezwaniu do pochwały często podawany jest powód do pochwały. Następnie przyjrzymy się, jak chwalić za pomocą jakich instrumentów, jakimi częściami ciała i tym podobnymi rzeczami. Następnie zbadana zostanie treść pochwały.

I na koniec miejsce chwały, na którym zakończymy. Następnie przyjrzymy się konsekwencjom pochwały dla naszej współczesnej kultury. Przyjrzymy się więc tym konsekwencjom na końcu, w pewnym sensie łącząc wszystkie cztery prezentacje.

Dziękujemy bardzo, że jesteście z nami i podejmijmy wezwanie do pochwał. Wezwanie do uwielbienia ma miejsce zazwyczaj wtedy, gdy psalm często zaczyna się od imperatywu. To będzie coś w stylu: śpiewajcie Panu lub krzyczcie Panu, albo pojawi się imperatyw, w którym będzie to swego rodzaju polecenie, aby powiedzieć: przyłącz się do nas w chwaleniu Boga.

Istnieje wezwanie do pochwały, zwykle w formie imperatywnej lub w formie polecenia. Chcę tylko obejrzeć jeden i po prostu go przeczytać. Wiele z tego, co będziemy dzisiaj robić, to po prostu ilustrowanie wezwania do uwielbienia, powodu do uwielbienia, tego, jak chwalić i gdzie chwalić.

Zilustrujemy to tekstem zaczerpniętym z drugiej księgi Psalterza. A więc wzywajcie do uwielbienia rozdział 47 werset pierwszy, brzmi to tak: Klaszczcie w dłonie, wszystkie narody, wołajcie do Boga okrzykami radości. Widzisz więc, że są dwa imperatywy: klaśnij w dłonie.

Zatem klaskanie w dłonie było częścią procesu uwielbienia. Klaszczcie w dłonie, wszystkie narody, wołajcie do Boga okrzykami radości. Jest więc klaskanie, krzyki i te dwie rzeczy.

To wezwanie do uwielbienia zaczyna się od Psalmu 47, wersetu pierwszego. Wiele razy otwierają się te wezwania do uwielbienia. Myślę, że Psalm 100, jak go nazywają, wszyscy wnoszą radosne okrzyki do Pana. A to wezwanie do uwielbienia pochodzi z Psalmu 100, ale widzimy to w Psalmie 47. Drugi przykład pochodzi z Psalmu 66:1, który mówi: „Wykrzykujcie z radością Bogu, cała ziemi”. Więc jeszcze raz, to pojęcie krzyku, krzyku do Pana.

To więc drugi przykład. Następny, który mamy, pochodzi z rozdziału 67, wersetów od trzeciego do piątego. I dlaczego podoba mi się to jedno wezwanie do pochwały, które brzmi: „Niech ludzie tutaj chwalą”.

A potem, w wersecie piątym, kończy się, niech ludzie również chwalą. To jest jak inclusio. To sprawa zarezerwowana.

Zaczyna od: „Niech ludzie chwalą”. Kończy takim wezwaniem do uwielbienia. I jest tu całkiem miło.

Mówi: Psalm 67, wersety od trzeciego do piątego, niech lud Cię chwali, Boże. Niech Cię wysławiają wszystkie narody. Niech narody się radują i radują, bo Ty rządysz sprawiedliwie narodami i kierujesz narodami ziemi.

Selah, pauza medytacyjna. A następnie werset piąty: Niech narody wysławiają Cię, Boże. Niech narody Cię wysławiają.

A więc macie tego rodzaju, niech ludzie wychwalają początek i koniec tej grupy wersetów, za pomocą tego rodzaju wezwania do wychwalania tutaj. Czasem zdarza się, że psalmista sam opisuje swoją pochwałę. Dlatego w Psalmie 71 wersecie szóstym mówi tak: Przyjdę i będę głosił Twoje potężne dzieła, Wszechwładny Panie.

Będę głosił Twoją sprawiedliwość, tylko Twoją. Zauważcie teraz, że to nie jest coś w rodzaju krzyczenia do Pana, tak jak krzyciecie do Pana albo klaszczecie w dłonie. Ten jest autorefleksyjny i samoopisowy.

Przyjdę i będę głosił Twoje potężne czyny, Wszechwładny Panie. Będę. I chcę powiedzieć, że jest to odmiana tego wezwania do uwielbienia, w którym przywołuje się sam psalmista.

będę chwalił. Chciałbym to nazwać zobowiązaniem do uwielbienia. Dlatego zobowiązuje się, że będę Cię chwalił.

Jest to więc coś innego niż wezwanie do uwielbienia, ale w tym samym ogólnym obszarze semantycznym przyjdę i ogłoszę zobowiązanie do uwielbienia. A potem w następnym wersecie naszego zobowiązania do uwielbienia zrobię to. Wiąże się to z tak zwanym ślubem uwielbienia.

I często dzieje się tak, a myślę, że każdy, kto zna Pana przez długi czas i znajduje się w trudnych sytuacjach, ślubuje chwalić. Innymi słowy, miałem przyjaciela, który był w Wietnamie. Był na wzgórzu i wszyscy byli strzelani i zabijani.

Schował głowę w błoto i powiedział: Boże, jeśli mnie stąd wydostaniesz, będę Ci służył do końca życia. I tak jest w przypadku osoby, która ma kłopoty, często przysięgając Bogu, że zrobię to i tamto, jeśli mnie oszczędzisz. Ja też byłem w podobnej sytuacji, szczególnie w przypadku mojego syna, który służył w piechocie morskiej w Afganistanie, w Iraku, ale szczególnie w Afganistanie, kiedy przez 28 dni z rządu był poza wojną.

I modliłabym się do Boga, żeby przysiąc, że będę Go chwalić, jeśli mój syn powróci żywy. I rzeczywiście to zrobił. Zatem ten ślub uwielbienia pochodzi z rozdziału 61, wersetów od piątego do ósmego i Psalmu 61, wersetów od piątego do ósmego.

Mówi: Wysłuchałeś ślubów moich, Boże. Dałeś mi dziedzictwo tych, którzy boją się Twojego imienia. Wydłużcie dni życia króla dla jego pokolenia, jego lata dla wielu pokoleń.

Niech zasiądzie na tronie przed obliczem Boga na zawsze. Wyznacz swoją miłość i wierność, aby go chronić. Wtedy będę śpiewał chwałę Twojemu imieniu.

Innymi słowy, jeśli oddasz temu królowi i będziesz mu w ten sposób błogosławić, to będę śpiewał Twojemu imieniu i dzień po dniu wypełniał moje śluby. Jest to więc coś w rodzaju ślubowania uwielbienia, które jest bardzo podobne do zobowiązania do uwielbienia. Powiedzieliśmy: Zrobię to w przyszłości, Boże, jeśli ty to zrobisz.

I tak ślubowanie uwielbienia jest wyraźnie widoczne w rozdziale 61 w odniesieniu do króla. A potem pochwała na końcu drugiej księgi, powiedzieliśmy prawie wszystkie księgi, jest pięć ksiąg w Psalmie, pięć ksiąg w Pięcioksięgu lub Torze, pięć ksiąg, na które Psalm jest podzielony, wiesz, od jednej do 41 i patrzymy na 42 do 72, a następnie 73 do 89, 92 i tak dalej, i tak dalej. Do końca powiedzieliśmy, że Psalm przechodzi od lamentu na początku do uwielbienia na końcu.

I rzeczywiście, poszczególne Psalmi mają tę samą część. Na końcu każdej z tych ksiąg, na końcu każdej z nich, na końcu rozdziałów od 1 do 41, a następnie rozdziałów od 42 do 72 na końcu, słyhać pochwałę, czyli alleluja, po której następuje podwójne amen. Amen i amen, podwójne amen.

Niektórzy z nich rzeczywiście zasługują na podwójną pochwałę. Jest to więc podwójne alleluja, po którym następuje podwójne amen. I tak tutaj, w naszej księdze, w Psalmie 72, Salomon kończy ten Psalm 72 wersety od 18 do 20, chwala niech będzie Panu Bogu, Bogu Izraela, który sam dokonuje cudów.

Pochwal ponownie, powielając tutaj podwójną pochwałę. Niech będzie pochwalone jego chwalebne imię na wieki. Niech cała ziemia napełni się Jego chwałą.

Amen i amen. To koniec księgi drugiej. A potem kończy, to kończy modlitwy Dawida, syna Jessego.

Jest to więc swego rodzaju zakończenie drugiej księgi, podwójna pochwała i podwójne amen na końcu. Są to więc wezwania do uwielbienia. To są wezwania do uwielbienia.

A teraz chcemy przyjrzeć się kolejnemu, jest to powód do pochwał. A skoro właśnie przedstawiamy ten powód do uwielbienia, jakie jest to słowo? Jest tam małe słowo łączące. Pracując nad niektórymi językami, zdajesz sobie sprawę, że niekoniecznie muszą to być duże słowa, ale często to te małe łączące słowa, przyimki i spójniki dają ci informację, co dzieje się w narracji, kiedy i jak to się dzieje .

Zatem w tym powodem do pochwały zaczynamy od tak zwanego kluczowego zdania. Zatem zaczyna się od słowa „powód do uwielbienia”, który powie, dlaczego chwalisz Boga. I to powie za lub ponieważ, zostanie to przetłumaczone w ten sposób.

To jest słowo klucz. Kluczem jest słowo używane jako „dla” lub „ponieważ”, które można przetłumaczyć w dowolny sposób. Kluczowe, bo wtedy będziesz miał powód do pochwał, uzasadnienie.

I dlatego nazywa się to powodem do pochwały. Często powodem do uwielbienia jest wezwanie do uwielbienia. Masz więc wezwanie do uwielbienia, krzyczenia do Boga, a potem dlaczego? Ponieważ, a potem wyjaśnia dlaczego.

Dlatego chcemy przeczytać tylko niektóre z nich, aby wzbudzić powód do pochwał i po prostu zilustrować to za pomocą tego kluczowego zdania, klucza do lub ponieważ. Tak więc w rozdziale 47 wersecie pierwszym i drugim, które właśnie przeczytaliśmy przy okazji, jest napisane: klaskajcie w dłonie, wszystkie narody, wołajcie do Boga z okrzykami radości. Oto twoje wezwanie do pochwały.

Dwa imperatywy, krzycz i klaszcz w dłonie. A następny werset mówi o kluczu, o Panu Najwyższym. Dlaczego go chwalimy? Ponieważ jest niesamowity.

Wielki król. Zwróć uwagę, że ponownie pojawia się metafora króla, wielkiego króla nad całą ziemią. To powód do pochwał.

On jest niesamowity. On jest wielkim królem nad całą ziemią. Oto przykład z rozdziału 47, werseku pierwszego i drugiego.

Psalm 57 wersety ósmy, dziewiąty i 10. Mówi to w swego rodzaju zobowiązaniu do uwielbienia. Będę Cię chwalił, Panie, wśród narodów.

Będę o Tobie śpiewał wśród narodów. To zobowiązanie do pochwały. I jak realizuje zobowiązanie do wystawiania? Zrobię to.

Dlaczego? Bo kluczem, bo wielka jest Twoja miłość sięgająca niebios. Twoja wierność sięga nieba. A potem daje powód do chwały, bo wielka jest Twoja miłość.

I znowu wspomnieliśmy na YouTube o piosence Matta Hofflanda dla Great is Your Love i pięknej interpretacji Psalmu 57 w muzyce. Teraz na przykład inny, ale ten jest

trochę trudny. Spójrz czasem na Hebrajczyków, a kiedy piszą poezję, musisz zrozumieć, że istnieje ogromna różnica między narracją a poezją.

Nawet kiedy patrzysz na Biblię, kiedy otwierasz Biblię, kładziesz palec i mówisz : Księga Rodzaju, widzisz, że Biblia dzieli tekst na kolumny, a kolumny są na akapity. Patrzysz i widzisz wszystkie akapity w dół, jeden akapit za drugim. I wszystkie są, jakby to powiedzieć, uzasadnione po obu stronach.

Innymi słowy, twoje kolumny narracyjne są kwadratowe, a ta kolumna opadająca, są kwadratowe. Słowo początkowe i słowo końcowe, to zaczyna linię, to kończy linię, a następnie przechodzi do akapitów. W poezji poezja nie skupia się na akapitach, ale na pojedynczych linijkach, na linii poezji.

Zasadniczo tak, i to jest różnica. A jeśli zajrzesz do swojej Biblii, weźmiesz Księgę Rodzaju i otworzysz, zobaczysz je w kolumnach, ponieważ jest to narracja podzielona na akapity. Jeśli przejdziesz do Psalmów lub niektórych proroków w innych miejscach, Przysłów, Hioba i zapiszesz je w poezji, zobaczysz, że każdy wers jest podzielony na wersety i że przełamanie wersu jest naprawdę, bardzo ważne czynniki.

Poezja przychodzi do nas w pojedynczych wersach, które łączą się w jej powstanie od wersu do strofy. Strofa jest jak akapit poetycki. A potem w wielu przypadkach, gdy pojawiają się linie, pojawiają się one w tak zwanym dwukropku.

Przepraszam, że wtrącę się w temat poezji, ale są dwie linijki. Zwykle w poezji hebrajskiej często pojawiają się dwa wersy, które albo mówią to samo, co stanowi rodzaj synonimicznego paralelizmu. Mówi to, znacznie więcej, albo powie to, a nie to, i będą przeciwieństwami.

I nazwą to antytetycznym równoległością. Zatem istnieje synonimiczny paralelizm, gdy mówią, co to, co więcej, to, idą w tym samym kierunku. A potem, kiedy z powrotem zmienią dwukropek, to, ale tak naprawdę nie to.

Tak się dzieje u sprawiedliwych, a u bezbożnych tak się dzieje. Zatem prawi i niegodziwi będą przeciwstawiali sobie te przeciwstawne paralele, wyraźnie widoczne w Księdze Przysłów. A potem są takie, że linie nie łączą się semantycznie i te nazywa się w zasadzie paralelizmem syntetycznym.

Zatem jest to ABC, a potem DEF, a nie ABC, ABC, gdzie jest powtórzenie. W każdym razie mamy tu do czynienia z tym, że poezja lubi krótkie treści, bo trzeba to uchwycić. To prawie jak Twitter.

Dobra. Czy wy prowadzicie Twittera? Przepraszam, jeśli używasz tej metafory, ale po prostu przyszła mi do głowy, ale po prostu, wiesz, co mówię? Musisz napisać coś

wieloma znakami. I tak w poezji dzieje się tak, że każda linijka musi mieć prawie określoną długość i linie się pokrywają.

Jeśli napisałeś dużo poezji, wiesz, że wersety układają się w jedną całość, ale nie zawsze mają dokładny czas. To, co dzieje się w poezji, wymaga bardzo zwięzłego doboru słów. Każde słowo jest wybierane ze względu na jego brzmienie lub sens.

A każde słowo w wierszu jest naprawdę ważne. Podczas gdy w narracji narracja przypomina raczej wykład, podczas którego błąkasz się, gadasz i tak dalej, ale poezja jest bardzo, bardzo dobrze stworzona i każde słowo, dźwięk i sens mają znaczenie. I dlatego nie ma w nich obcych słów, bardzo okrojonych, bardzo skróconych.

To jest to słowo, które chcę, w skrócie, bardzo w skrócie. I tak na przykład w przypadku pochwały zwykle znajduje się słowo klucz dla, ponieważ, które następnie podaje powód. Ale czasami ze względu na poezję porzucają słowo „a”, a czasem także czasowniki.

Nazywają to luką czasownikową. Używasz czasownika z pierwszego wiersza, a następnie przechodzisz do drugiego wiersza. Nawet nie przekształcają czasownika, ponieważ zakładają, że wiesz, jak go obniżyć.

W każdym razie w rozdziale 66, wersetach od ósmego do dziewiątego, jest napisane: Chwalcie naszego Boga, o narody, niech słyhać będzie dźwięk jego chwały. A potem NIV pomija słowo „za”, ale myślę, że powinno ono tutaj być, ponieważ ocalił nasze życie i zabezpieczył nasze stopy przed poślizgiem. Dlaczego go chwalisz? Dlaczego głos ludu miałby słyszeć jego chwałę? Ponieważ zachował nasze życie i sprawił, że nasze stopy się nie poślizgnęły.

Zatem klucz tam nie jest wspomniany. Innymi słowy, brakuje tu klucza, ale wydaje się, że jest on sugerowany w narracji. To jest powód do pochwał.

Zatem nie każdy powód do pochwały będzie miał klucz, który go uruchomi. Czasami porzuca to tylko ze względu na zwięzłość i z innych powodów, może zdrowych. Teraz rozdział 66, werset 12, mówi, pozwalacie ludziom jeździć po naszych głowach.

Przeszliśmy przez ogień i wodę, ale Ty doprowadziłeś nas do miejsca obfitości. A więc tutaj robi powód do pochwały, używając opisów. Opowiada, co się stało.

Pozwalasz ludziom jeździć po naszych głowach. Zostaliśmy pobici. Przeszliśmy przez ogień i wodę.

Brzmi to trochę jak James Taylor z ogniem i wodą, ale to ty doprowadziłeś nas do miejsca obfitości. I wtedy otrzymasz to wybawienie. Przejechali nad naszymi głowami, ale wybawiliście nas.

A zatem jest to powód do pochwały, powód do pochwały, znowu bez klucza jako takiego. A potem zdarza się to całkiem sporo. I chcę to po prostu przedstawić.

Bóg wysłuchał czyjejs modlitwy. A kiedy Bóg wysłuchuje czyjejs modlitwy, odpowiedzią jest w zasadzie wielbienie Boga. I to jest piękna rzecz.

Bóg wysłuchał naszej modlitwy, chwalmy Boga. I tak dzieje się w rozdziale 66, wersetach od 19 do 20. Wiele z nich pochodzi z Psalmu 66, jego psalmu.

Więcej pochwał pod koniec. Zatem dużo robimy z numerami od 66 do 69, 70 i tego typu rzeczami, bo tam są hymny. Zaczyna się, nasza druga księga, od wielu lamentów, a kończy na uwielbieniu Boga.

Ale w rozdziale 66 wersetach 19 i 20 jest napisane: Ale Bóg z pewnością wysłuchał i usłyszał mój głos w modlitwie. Chwała niech będzie Bogu, który nie odrzucił mojej modlitwy i nie odmówił mi swojej miłości. A tam piękna wypowiedź, w której chwałę Boga za wysłuchanie mojej modlitwy.

Słuchanie oznacza słuchanie i odpowiadanie na jego modlitwę. I tak modlitwa angażuje się, gdy ktoś się modli, modli, nie wychwala, ale modli się, jak się modli, modli się, a potem wychwala Boga. Gram tam na dźwiękach słów.

Przepraszam za to. Dobra. I w zasadzie jest to ostatnie, i to jest ciekawy pomysł.

I kiedy analizuję więcej tego typu rzeczy, wzywajcie do wielbienia, powodowajcie chwałę, wzywajcie do wielbienia, krzyczcie do Pana, bo jest dobry, i tym podobne. W kilku z nich znalazłem połączenie powodu do pochwały z samą pochwałą. Zatem ten powód do pochwały okazuje się samą pochwałą.

Zatem nie tylko podaje ci powód, ale także chwali cię i podaje powód. To pochwała sama w sobie. Mamy więc do czynienia z połączeniem tych dwóch kategorii wezwania do pochwały i powodu do pochwały.

Czasem łączą się w jedno. Mówi to w Psalmie 63:3, bo twoja miłość jest lepsza niż życie. Mówi: Boże, kochasz mnie.

To część jego uwielbienia dla Boga. Moje wargi będą cię sławić, powód do chwały. Będę Cię chwalił tak długo, jak żyję.

I w Twoim imieniu podniosę ręce. Zobowiązanie do pochwały. Podniosę ręce.

Będę cię chwalić. Dlaczego? Ponieważ twoja miłość jest lepsza niż życie. I znowu, twierdzenie, że twoja miłość jest lepsza niż życie, jest w rzeczywistości chwaleniem Boga samego w przyczynie do uwielbienia.

Więc musisz być ostrożny. Dokonujesz poznawczego rozróżnienia pomiędzy wezwaniem do pochwały a powodem do pochwały. A czasami pięknie się ze sobą łączą.

A powodem do pochwały jest właściwie samo pochwała. I to jest w pewnym sensie, nie wiem, fajna rzecz, kiedy te rzeczy się łączą. Teraz chciałbym zmienić temat. Przyjrzelśmy się wezwaniu do uwielbienia i przyczynie wychwalania za lub dlatego, a wezwanie do uwielbienia wiąże się z imperatywem: krzycz do Pana.

A teraz chciałbym się przyjrzeć: jak ludzie właściwie chwalą? Jak odbywa się pochwała? I tak, jak chwalić. Aby to zrobić, chcę zacząć od przyjrzenia się temu, co nazywam podstawami. Podstawy pochwały.

I wrócimy do tego pod koniec tej prezentacji. Podstawą uwielbienia wydaje się być rozkoszowanie się Bogiem. Aby człowiek rozkoszował się Bogiem.

Jest entuzjazm. Podoba mi się to słowo „ekscytacja”, ponieważ myślę, że ono je oddaje. Jest entuzjazm dla Boga i ten entuzjazm wybucha w chwale Boga.

Można to zobaczyć w Psalmie 42.4. Mówi to, co pamiętam, wylewając swą duszę, jak szedłem z tłumem, prowadząc procesję do domu Bożego, z okrzykami radości i dziękczynienia. Radość i dziękczynienie. Jest rozkosz w Bogu.

Jest radosny. On jest szczęśliwy. Możecie pamiętać Dawida, gdy sprowadzał Arkę do Jerozolimy, tańczącego ze wszystkich sił przed Panem i razem z ludem, świętującego ze zgromadzeniem i zborem oraz wychwalającego Boga ze wszystkich sił i wszystkiego, co ma w sobie.

Jest żywiołowość i tę żywiołowość można wyrazić jedynie w chwaleniu Boga. A ta obfitość w Bogu skutkuje uwielbieniem Boga. Pokazaliśmy, że Psalm 42 i 43 stanowią parę.

Mówi: wtedy pójdę do twojego ołtarza, ołtarza Bożego, do Boga, mojej radości i upodobania. I masz takie pojęcie o radości i zachwycie człowieka w Bogu. I właściwie o to w tym wszystkim chodzi.

Obawiam się, że w naszej kulturze czasami brakuje nam radości i rozkoszy. Wszystko jest analizowane to czy tamto. Brakuje nam tej żywiołowej radości i zachwyty nad Bogiem.

I mówi: Moja radość i zachwyty, będę Cię chwalił na harfie, Boże, mój Boże. Zatem entuzjazm powoduje, że w sercu człowieka wychwala się Boga. Muszą to po prostu powiedzieć głośno, bo są bardzo wdzięczni.

Podstawą tego wszystkiego jest dziękczynienie. Są bardzo wdzięczni i po prostu radośni w Bogu. I po prostu wybuchają tą pochwałą.

Po drugie, teraz to zmierza w innym kierunku. Aby uwielbić Boga, istnieją przesłanki moralne. Aby uwielbić Boga, istnieją przesłanki moralne.

Chcę tylko przeczytać niektóre z tych wersetów, ponieważ niektóre z nich są tutaj dość wyraziste w tym kontekście. Zacznę więc od Psalmu 50, wersetów 16 i 17. Jest tam napisane, ale do niegodziwych Bóg mówi: jakie masz prawo recytować moje prawa? Tak więc, Bóg sprzeciwia się, zazwyczaj Bóg jest: O tak, kocham moich ludzi, którzy recytują moje prawo i medytują o moim prawie dzień i noc.

Bóg to lubi. Ale kiedy mówi: „kiedy bezbożni recytują moje prawo”, mówi, ale niegodziwy Bóg mówi: jakie masz prawo recytować moje prawa lub brać moje przymierze na swoje usta? A ponieważ są niegodziwi, branie w usta Bożych przymierzy jest pogwałceniem i Bóg jest przez to obrażany. Nienawidzisz moich pouczeń i odrzucasz moje słowa za siebie.

Istnieją zatem przesłanki moralne. Nie można po prostu być niegodziwym człowiekiem i mówić: „Wychwalam Boga i wszystko jest w porządku”. Nie, Bóg mówi, że istnieją przesłanki moralne.

Rozdział 66, powrót do Psalmu 66, wersety od 17 do 18. Mówi: Ustami wołałem do niego. Jego pochwała była na moim języku.

A potem mówi tak: Gdybym miał w sercu grzech, Pan by mnie nie wysłuchał. Innymi słowy, częścią pochwały jest to, że chce wołać do Pana. Modliliśmy się do Boga i prosiliśmy Boga o pomoc.

Zatem pojawił się rodzaj ludzkiej, skierowanej do Boga prośby o pomoc, wybawienie lub ratunek. I tak miała miejsce ta modlitwa, a teraz uwielbienie jest także okrzykiem skierowanym do Pana, aby mógł usłyszeć nasze uwielbienie w odpowiedzi na to, co uczynił. Ale mówi, że gdybym miał w sercu grzech, Pan by nie usłyszał, nie wysłuchałby.

Zatem pochwały trafiają w próżnię, ponieważ nie mamy wymagań moralnych, aby w ogóle je chwalić. Zatem sprawiedliwość jest zasadniczo potrzebna, a niegodziwość dyskwalifikuje. Zatem pozwólcie, że spojrzę na inny werset tutaj i zrobię to, zanim przejdziemy do części ciała.

Mówi, że sprawiedliwi będą się radować w Panu i szukać u Niego schronienia. Sprawiedliwy raduje się i szuka schronienia u Boga, a wszyscy prawego serca, prawi serca będą go wielbić, wielbić go. I tak, widzicie znowu, sprawiedliwi, prawego serca, to ci, którzy wychwalają Boga.

Istnieją więc moralne przesłanki pochwały. Istnieje żarliwa rozkosz w Bogu, ale istnieje także moralny warunek uwielbienia. Teraz w pewnym sensie zajmiemy się niektórymi szczegółami, a są to po prostu rzeczy bardziej mechaniczne.

Jak chwalisz Boga? Chcę najpierw spojrzeć na ciało i w jaki sposób ciało, nasze ciało, nasze ludzkie ciało chwali Boga? Chcę więc przyjrzeć się częściom ciała. Chcę przyjrzeć się częściom ciała i jakim częściom ciała, ponieważ przeglądając wszystkie te psalmy uwielbienia, ciągle wspominałam o poszczególnych częściach ciała i ich udziale w uwielbieniu. Zaczniemy więc od Psalmu 71, wersetów 23 i 24, czyli naszych części ciała.

W Psalmach 71, 23 i 24 osoba, Psalmista, jest stara i czuje: „Niech Bóg mnie nie opuszcza na starość”. Psalm 71, a następnie Psalm 72 będzie Salomonem, wielkim królem, w pewnym sensie odpowiedzią na zanikającą postać w Psalmie 71. Następnie siła w Psalmie 72, podobnie jak w 1. i 2. rozdziale 1 Księgi Królewskiej, gdzie Dawid jest słaby i sprawy się poruszają do Salomona w rozdziale trzecim, mając tam siłę, podobny ruch.

Psalm 71 werset od 23 do 24, sprawdź tutaj części ciała. Moje usta będą krzyczyć z radości, gdy będę Ci śpiewał. Zatem usta są zaangażowane.

Moje usta będą krzyczyć z radości, gdy będę Ci śpiewał. Ja, który zostałem odkupiony, mój język będzie przez cały dzień opowiadał o Twojej sprawiedliwości, o Twoich sprawiedliwych czynach. Ci, którzy chcieli mnie skrzywdzić, zostali zawstydzeni i zawstydzeni.

Pamiętajcie o wrogu, o osobie, która chce mu zaszkodzić, została zawstydzona i zawstydzona. Spotkało ich coś złego. Mój język będzie opowiadał o twoich sprawiedliwych czynach.

Innymi słowy, Boże, oddałeś mi sprawiedliwość. Odprawiłeś niegodziwca i dlatego mnie wybawiłeś i uratowałeś. Dlatego mój język będzie opowiadał o waszych sprawiedliwych czynach.

Zatem moje usta i język są zaangażowane w te części ciała. I nie tylko to, że w Psalmie 51,15, wielkim Psalmie pokutnym Dawida po grzechu z Batszebą, mówi: Panie, otwórz moje usta. Zwróć uwagę na wargi i moje usta, tym razem nie język, ale usta.

I widać, że są to, jak powinienem powiedzieć, skupienie się na częściach ciała i prawie to, co nazywają synekdochami lub metonimiami, które w zasadzie dają danej osobie część ciała, która ją faktycznie wyraża. Mówią o sobie całymi sobą, ale posługują się synekdochą, jak wszystkie ręce na pokład. Kiedy mówisz „wszystkie ręce na pokład”, nie masz na myśli, aby wszyscy położyli ręce na pokład.

Masz na myśli wszystkie osoby na pokładzie, wszystkie osoby pracujące na łodzi lub gdziekolwiek, co jest na pokładzie. W każdym razie mówi: „Panie, otwórz moje usta, a moje usta będą głosić Twoją chwałę”. I to on wypowiada pochwałę, ale używa tam ust i warg.

Teraz mamy inny, dość interesujący. Klaszcz. Kiedy więc już to przeczytaliśmy w Psalmie 47.1, klaskajcie w dłonie, wszystkie narody, wołajcie do Boga okrzykami radości.

Mamy więc klaskanie w dłonie i krzyki. Mam na myśli, że to niezłe zamieszanie z pochwałami. To niezłe zamieszanie z pochwałami.

Jeden z pisarzy, których czytałem, wspomniał, że pochwały są dość głośne. Pochwała jest dość głośna. Klaskasz w dłonie; krzyczysz do Boga.

I znowu, kiedy dorastając, chodziłem do bardzo surowego kościoła, gdzie wszystko było ciche. A kiedy byłem małym dzieckiem, jedyne, co robiłem, to: „W kościele trzeba być cicho”. W kościele trzeba zachować ciszę.

Więc czekałeś, aż będziesz mógł uciec od rodziców. Mógłbyś więc pokręcić się na swoim miejscu i narobić trochę hałasu. Ale tutaj widzisz, że to klaskanie w dłonie i wołanie do Boga to hałaśliwa sprawa.

Pochwała jest w rzeczywistości głośna. To orzeźwiająca. To prawie tak, jakbym nie chciała tego mówić, to okropna metafora.

Nie podoba mi się to. Ale chodziliśmy z żoną, jest taka szkoła, w której ci ludzie są szaleni. Teraz ci ludzie są legalni.

Lepiej nie będę tego mówił na nagraniu. Ale tak czy inaczej, poszedłem na mecz stanu Ohio. Mój syn brał tam udział w niektórych meczach lacrosse, a mój wnuk w meczu w Ohio State, ci ludzie powariowali.

Ci ludzie stali przez cały mecz i krzyczeli, żeby Ohio State, Ohio State wygrało. A ludzie obok nic nie widzieli. Powtarzali tym ludziom: usiądźcie, usiądźcie.

Nie mogli usiąść. Oni tam krzyczą, żeby ich zespół wygrał. Przez cały mecz graliśmy na stojąco, bo nie można było ich uciszyć.

Nie można było ich usiąść. Byli po prostu żywołowymi w stosunku do stanu Ohio. Ci ludzie są szaleni.

Mówię tylko, że może powinniśmy tak szaleć za Bogiem. Tak, to naprawdę byłoby OK. Przepraszam za tę metaforę, ale to po prostu, wiesz co mam na myśli? Entuzjazm, który pojawia się w krzykach, klaskaniu i tak dalej.

Dlatego – mówi – klaskajcie w dłonie i krzyczcie do Boga z radością. W Psalmie 63, wersecie czwartym i piątym, będę Cię chwalił, dopóki żyję. I w Twoim imieniu podniosę ręce.

I dlatego jest to podniesienie rąk do Boga i uwielbienie. Moja dusza będzie nasycona najbogatszym pokarmem, a usta moje będą Cię chwalić. I tak te wzniesione ręce, śpiew i wielbienie Boga.

Kiedy myślę o uniesionych rękach, przychodzi mi na myśl facet, który pracuje w Gordon College, gdzie pracuję. Jest tutaj kontrolerem i myślę, że jest już prawie gotowy na emeryturę, co oznacza, że prawdopodobnie zajmie się czymś innym. Ale nazywa się Mike Ahern i podziwiam tego człowieka.

Obserwowałem go podczas nabożeństw i siedzę naprzeciwko niego w kościele przy Park Street. A kiedy on idzie do uwielbienia, stary, kiedykolwiek się modli, to tylko powiększenie, jego ręce się podnoszą. A to oznacza, że widzę Mike'a ponad tym czymś i jego ręce unoszą się do góry.

Podnosi mnie na duchu, gdy pomyślę o tym, jak modlimy się do Boga Wszchemogącego. Zatem modlitwa z podniesionymi rękami to piękny symbol. Czy pamiętacie, jak Mojżesz odniósł zwycięstwo podniesioną ręką nad Amalekitami? No dobrze, jak chwalić tego typu rzeczy.

Teraz przyjrzelśmy się ustom, wargom, językowi, dłoniom, klaskaniu i krzykom. A teraz chcę się przyrzyć instrumentom chwały. Tak, mają teraz narzędzia pochwały wykraczające poza same części ciała.

Porozmawiamy teraz o dwóch rzeczach i nie chcę wdawać się w szczegóły. Istnieją dwa rodzaje harf. Nie przepadam za harfą, ale w każdym razie zamierzam teraz na niej poćwiczyć.

Tak czy inaczej, pępek to jeden rodzaj harfy, a kinnor to drugi. Kinnor, wiemy z Kinneret, że jest to Jezioro Galilejskie. Zatem Jezioro Galilejskie jest jak harfa.

Więc właściwie nazwali to czymś w rodzaju morza harfowego, Kinnor. A to, co się dzieje, powiem po prostu z pępkim, harfą, więc można je przetłumaczyć na dwa różne sposoby. Teraz możesz zachować ostrożność.

Nie pozwólcie każdemu przetłumaczyć słów harfa i harfa, ponieważ to dwa różne rodzaje instrumentów. Zatem ten, który jest harfą, jest ten większy. I w zasadzie, pozwólcie, że to tutaj umieszczę.

Obraz zapisuje tysiąc słów. Zatem tutaj widzicie harfę i widzicie, że ma jedno ramię. Jest jedno ramię.

To jest harfa. Zwykle są to harfy lub pępek jest większy niż kinnor. Kinor jest mniejszy.

Nawiasem mówiąc, obie te harfy nie są harfami stojącymi, jakie można spotkać dzisiaj harfistę z tym ogromnym instrumentem, który waży kilkaset funtów. Te rzeczy nieśli ludzie. Mamy zdjęcia ze starożytnego Bliskiego Wschodu, pochodzące z Asyrii i innych miejsc, gdzie są one noszone, i możemy je zobaczyć na rękach ludzi.

Ale ten jest większy. Ten jest większy. I rzeczywiście, wiele razy ludzie myślą, że przez to pojedyncze ramię prowadzi do pudła rezonansowego więcej strun.

Czy widzisz, jak pudło rezonansowe wchodzi pod kątem? To jest harfa, większa. Jest większy, większy, ale nadal da się go przenosić. Ale ma więcej strun i jedno ramię z dużą puszką rezonansową tutaj, na dole.

I to na 12 strunach. Obydwoje bawią się, gdy chodzą. Pozwólcie, że przeczytam werset, który o tym wspomina.

Psalm 71 wersety od 22 do 24 mówi: Będę cię chwalił harfą i pępkim. Będę Cię chwalił na harfie za Twoją wierność. O mój Boże.

Będę Ci śpiewał na lirze. To jest kinnor, Święty Izraela. Widzisz więc, że są to dwie równoznaczne paralelizmy.

Będę Cię chwalił na harfie. Co więcej, będę Cię chwalił na lirze. I tak obaj idą w tym samym kierunku i to jest poezja hebrajska.

Są zapisane dwukropkiem, dwie linie w pewnym sensie się powtarzają. Jeden mówi ABC, a drugi mówi, co więcej, A liczba pierwsza plus B pierwsza plus C pierwsza. Dlatego będę Cię chwalił pępkim i harfą za Twoją wierność.

O mój Boże, będę Cię chwalił na lirze, na kinnor, Święty Izraela. Moje usta, pozwólcie mi czytać dalej, bo pasuje to do tego, co robiliśmy wcześniej. Moje usta będą krzyczeć z radości, gdy będę śpiewał Tobie, ja, którego odkupiłeś.

Mój język przez cały dzień będzie opowiadał o waszych sprawiedliwych czynach, bo ci, którzy chcieli mi zaszkodzić, zostali zawstydzeni i zawstydzeni. To jest kinnor, pępek. Widać jedno ramię i tym podobne.

Czy widzisz, że kinnor jest bardziej podobny i jest bardziej dla prawdopodobnie biednych ludzi. Na przykład pasterz David odgrywał rolę kinnora. Czy widzisz, że są tu dwie ręce? Są dwa ramiona i dociera do pudła rezonansowego, prawie jak coś w rodzaju gitary, ale dwa ramiona.

I wtedy widzisz ten bar tutaj. Ma więc dwa ramiona i poprzeczną poprzeczkę. To kinnor.

A jeśli w każdym razie trochę się temu przyjrzyjcie, powinno to wyglądać trochę jak Jezioro Galilejskie, kinnor. Więc to jest bardziej popularne. Oczywiście ten jest droższy i byłby bardziej rytualny, tego typu rzeczy.

To byłby bardziej pasterz, który to niesie. Możesz zobaczyć, jak możesz go nosić i prawie możesz wrzucić go do plecaka. A to jest kinnor.

I o tym też jest tam mowa. Zatem te dwa elementy są równoległe: harfa i kinnor. Obydwa są przenośne, jedno ramię i dwa ramiona, z mniejszą liczbą sznurków na jednym.

Przejdźmy teraz do następnego używanego instrumentu. Następny instrument, o którym mowa w rozdziale 47, wersecie piątym, w Psalmie 47:5, mówi: Bóg wstąpił pośród okrzyków radości. Czy możesz w to uwierzyć? To prawie jak niebo.

Czy w niebie będzie krzyk? Tak czy inaczej, Bóg wstąpił wśród okrzyków radości, Pan wśród dźwięku trąb, dźwięku trąb. I tak, kiedy byłem młody, graliśmy z bratem na trąbkach i stanowiliśmy coś w rodzaju duetu Hildebrandta, duetu. I graliśmy na naszych trąbach.

To są mosiężne trąby. Grają na trąbkach i tym podobnych rzeczach. Nie o tym tu mowa.

To się nazywa szofar i właściwie to Marco powinien to nagrywać. Jestem bardzo wdzięczny za jego nagranie. Jest właścicielem jednej z tych rzeczy.

Oni są piękni. Powinienem być poprosić go, żeby to przyniósł. Nie myślałem o tym aż do teraz.

Ale to róg barani. To róg barani. Te, które chciałem kupić, kiedy byliśmy w Izraelu, moja żona i ja byliśmy wtedy, jakby to powiedzieć, dotknięci biedą.

Jeden kosztował około 125 dolarów i był mniej więcej tyle długi. A im większe, tym częściej tak wychodzą i mają w sobie takie zwroty akcji. A im więcej zwrotów akcji, to znaczy, niektóre z nich są naprawdę fajne za jakieś 250 dolarów.

W tamtych czasach nie mieliśmy dwóch ćwiartek na naszą nazwę. Ale tak czy inaczej, pięknie. Jest szofar, jest róg barani, grają ten dźwięk i on brzmi i nazywa się to trąbką.

Wiele razy, kiedy grają na tych trąbach, jest to jak dźwięk gromadzących się ludzi i grają na trąbce. Kiedy byłem młody, grałem na trąbce. Pracowałam dla Child of Evangelis Fellowship.

Child of Evangelism Fellowship, pracowaliśmy z małymi dziećmi. Pani Steinbring, to jest nad wodospadem Niagara. Była czymś w rodzaju starszej kobiety, która chodziła ze wspólnotą Dziecka Ewangelizacji ze wszystkimi tymi dziećmi.

Więc co bym zrobił, pamiętasz tych małych, mieli kiedyś te ciężarówki, które niosły te piosenki ding, ding, ding, dong. A to oznaczało, że nadjeżdża ciężarówka z lodami i wszystkie dzieciaki z okolicy wybiegną, żeby kupić lody. Pewnie są już nielegalne.

Ale tak czy inaczej, kiedy byłem dzieckiem, mieli takie ciężarówki, które jeździły i wydawały dźwięk. Więc ja wyszedłem z moją trąbką i zagrałem dźwięk na trąbce w tym, stary, jak to się nazywało? Było to getto w LaSalle, nad wodospadem Niagara. I w zasadzie wszystkie te dzieciaki z domów publicznych wybiegały.

Usłyszeli trąbkę, a potem pani Steinbring zrobiła prezentację dla Wspólnoty Dziecka Ewangelizacji. A tak w ogóle, trąby, coś w rodzaju zgromadzenia, dźwięk trąby, ostrzeżenie o wojnie. Wiele razy używa się ich do ostrzeżenia przed wojną, prawie jak syrena.

To znaczy, OK, prawdopodobnie nie podobają mi się niektóre metafory, ale ich wydźwięk. A w każdym razie dźwięk trąby, zgromadzenie ludu w zgromadzeniu, okrzyki na trąbach, szofar i róg barani. Ostatnim z nich są bębny lub tamburyny.

Więc oni są tam z tamburynami i zasadniczo jest napisane, że z przodu są śpiewacy. Tak opisuje procesję w Psalmie 68 wersecie 25. Jest tam napisane, że przed śpiewakami, za nimi muzycy, a wraz z nimi dziewczęta grające na tamburynach.

I tak, mamy do czynienia z tym rodzajem tamburynu z trąbami, lirami, harfą i trąbami, szofarem. Są to więc narzędzia chwały. Innymi słowy, wzięli instrumenty muzyczne, które posiadają, i używają ich, aby chwalić Boga.

Wydaje mi się, że mamy nowoczesne instrumenty, gitary i inne rzeczy i powinniśmy używać tych instrumentów, aby chwalić Boga. Różnego rodzaju instrumenty. I zauważcie, że śpiew pasuje do tego wszystkiego.

Tak naprawdę nie rozwinąłem pojęcia śpiewu. Właśnie o tym pomyślałem. Naprawdę powinienem rozwinąć kwestię, ile razy jest tam mowa o śpiewaniu pieśni Panu.

I tak jest z muzyką, a muzyka jest w stanie dotknąć naszej duszy w sposób, w jaki inne rzeczy nie mogą. Powiem tylko tyle, moja teściowa ma Alzheimera lub demencję i cierpi na nią od około 15 lat. Dlatego nie rozpoznaje nikogo w rodzinie.

Nie rozpoznaje mojej żony, która jest jej córką. Pewnie nawet nie chciałam tego mówić. Kopę lat.

Jednak puszczasz piosenkę How Great Thou Art. Czy ktoś pamięta Billy'ego Grahama? Jak wielki jesteś. Grasz tę piosenkę albo grasz Amazing Grace i babcię, która nie pamięta nikogo ze swojej rodziny, nawet własnego męża, który już nie żyje.

Nie pamięta nikogo. Grasz w How Great Thou Art, a ona się tym bawi. Grasz w Amazing Grace, a ona się tym bawi.

Czasem nawet ze łzami w oczach. I to jest po prostu piękne. Piosenka potrafi wnikać w naszą duszę tak głęboko, że nawet demencja nie jest w stanie się jej pozbyć.

To jest tak głębokie, że widziałem to. Jak powiedzieliśmy, kiedy ludzie grają piosenki, dotyka to ich dusz, szczególnie gdy zbliżają się do śmierci i tym podobnych rzeczy. Jeśli kiedykolwiek znajdziesz się w pobliżu ludzi, którzy są na skraju śmierci i wiedzą, że umrą, wiele razy będą o to pytać.

Mam przyjaciela, który śpiewa i śpiewał swojemu ojcu, przynosił śpiewnik i śpiewał ojcu przez telefon, gdy ten zbliżał się do śmierci. Zatem muzyka, śpiewaj i śpiewaj, śpiewaj pieśni chwały. Nie rozwijałem tego specjalnie, ale jest to dość oczywiste.

Oto piosenka i krzyk. Myślę, że przynajmniej to zrobiliśmy tutaj. I znowu przejdziemy do tego, jak chwalić.

Wspomnimy tutaj krótko o tej piosence i krzyknijemy. Wspomnieliśmy już o krzykach i tym podobnych rzeczach. Pozwólcie, że przeczytam niektóre z tych rzeczy.

I nie bez powodu chcę o tym wspomnieć. Psalm 65, właściwie pozwól mi przejść przez jeden. Tak.

Dobra. Psalm 65 werset 13 mówi tak: łąki są pełne stad. Doliny są pokryte zbożem.

Mamy więc wzgórza, łąki pokryte stadami, a doliny pokryte zbożem. Krzyczą z radości i śpiewają. Kto śpiewa? Łąki i doliny.

Mówi się, że łąki i doliny są uosobieniem. Meadows nie umie śpiewać. Są tam, gdzie są stada.

Doliny nie potrafią śpiewać. Tam rośnie zboże, a mimo to śpiewają. Mówiono, że krzyczą z radości i śpiewają.

Gdzie już to widzieliśmy? Tam, gdzie same elementy natury, same elementy natury są postrzegane jako wołanie do Boga i wielbienie Boga. Innymi słowy, istoty ludzkie, używajcie naszych ust, naszych warg, naszych języków i krzyczymy do Boga wzniesionymi rękami lub klaszcząc w dłonie. To właśnie robimy jako ludzie.

Jesteśmy ożywieni, ale nawet świat nieożywiony, łąki i doliny wołają do Boga, chwalą Boga. Przypomina mi to, czy pamiętasz przyjście Jezusa i rozdział 19 Łukasza? A ludzie pytają: czy słyszysz, co mówią te małe dzieci? Gdyby ci ludzie byli cicho, nawet skały by krzyczały. I Jezus powiedział, że nawet skały będą wołać i najwyraźniej nawet sama przyroda.

Pamiętajcie, jak w ósmym rozdziale Listu do Rzymian jest napisane, że całe stworzenie wzdycha i czeka na nadchodzący dzień. Nawet pozornie samo stworzenie wyraża się w chwale Boga. I my, istoty ludzkie, możemy wówczas przyłączyć się do tego rodzaju personifikacji obiektów nieożywionych, dlatego my, ze wszystkich ludzi, powinniśmy znacznie wyraźniej wyrażać swoją pochwałę.

Podobnie jak doliny i wzgórza, oni wzdychają z powodu grzechu. Mieliśmy odkupienie Jezusa Chrystusa i wolność, Exodus i tak dalej. Tym bardziej powinniśmy chwalić Boga.

Zatem chwalenie, personifikacja, a potem Święto Tłumu to kolejny sposób chwalenia, że te rzeczy dzieją się we wspólnocie. I tak, jak mówi Psalm 68 wersety 24-26, ukazała się Twoja procesja, Boże, procesja mojego Boga i Króla do świątyni przed śpiewakami, za nimi muzykami, a z nimi grające dziewczęta tamburyny. Chwalcie Boga w wielkim zgromadzeniu, chwalcie Pana w zgromadzeniu Izraela.

I tak sobie wyobrażasz, czy byłeś kiedyś w pobliżu stadionu, na którym jest sto tysięcy ludzi i wszyscy krzyczą o swoją drużynę, a ty jesteś poza nim i możesz to usłyszeć z daleka. I słysząc ten dudniący dźwięk. I tutaj pojawia się pomysł, że oni są zebrani razem w wielkim zgromadzeniu i wołają do Boga, chwając Boga.

I jest głośno. On gaśnie i słysząc go w zgromadzeniu Izraela, nadchodzące Święto Tłumu, procesja zbliżająca się do zgromadzenia. Dzieje się tak dzięki uporządkowanej procesji.

Zatem jak chwalić, a potem przechodzimy do wielkiego zgromadzenia, tak jak właśnie patrzyliśmy, i wielkiego zgromadzenia do świątyni. I tak, Psalm 68 werset 26, chwalcie Boga w wielkim zgromadzeniu, chwalcie Pana w zgromadzeniu Izraela. Dobra.

No i OK, ruszamy do sanktuarium. Jest napisane, z którym kiedyś cieszyłem się słodką społecznością, gdy szliśmy z tłumem po domu Bożym. Więc ten facet zastanawia się nad życiem i mówi: Pamiętam te procesje.

Pamiętam, jak szedłem do domu Bożego, spacerowałem z przyjaciółmi i chwaliłem Boga, gdy łączyliśmy się w tej słodkiej społeczności, gdy szliśmy do domu Bożego, a dom Boży był sanktuarium. A teraz jak chwalić. Nie chodzi tylko o śpiew i krzyki, grę na instrumentach, gromadzenie się wielkiego zgromadzenia i tego typu rzeczy.

Ale istnieje również koncepcja opowiadania, przeznaczona dla ludzi takich jak ja, którzy nie potrafią zbyt dobrze śpiewać. Zatem następuje faktyczne mówienie lub ogłaszanie pochwał. Jest to więc bardziej wyrazisty rodzaj rzeczy.

W rozdziale 71 wersetach od 15 do 18 jest napisane: Moje usta będą przez cały dzień opowiadać o Twojej sprawiedliwości, o Twoim zbawieniu, choć nie znam jego miary. Przyjdę i będę głosił Twoje potężne czyny, Wszechwładny Panie. Będę głosił Twoją sprawiedliwość, tylko Twoją.

I tak, teraz mówi, moje usta powiedzą, powiem ludziom, co zrobiliście. Zamierzam ogłosić to, czego dokonałeś, twoją sprawiedliwość, tylko twoją. Od młodości mojej, Ty mnie, Boże, uczyłeś.

I do dziś głoszę cuda wasze. Czym więc jest pochwała? To jest ogłaszanie potężnych czynów Boga, opowiadanie o potężnym dziele Boga w czyimś życiu. Nawet gdy będę stary i siwy, pamiętajcie, że to jest Psalm 71.

Nawet gdy będę stary i siwy, nie opuszczaj mnie, Boże, dopóki nie ogłoszę Twojej mocy następnemu pokoleniu, Twojej potęgi wszystkim, którzy przyjdą. Dlatego też istnieje pogląd, że gdy człowiek się starzeje, jedną z najwspanialszych rzeczy u starszej osoby jest to, że widział te potężne dzieła Boże i opowiadał następnemu pokoleniu o tych potężnych dziełach Bożych, które widział. Miałem ojca, który i moja matka opowiedzieli mi historię mojego ojca.

A kiedy zobaczył wielkie dzieło Boże, wyszedł i był sponsorem grupy młodzieżowej. Szli przez Park Stanowy Buckhorn i było tam bagno. Bagno ma prawdopodobnie od 50 do stu akrów, ponad 50, to raczej sto akrów, ogromne bagno ze wszystkimi sitowiami i trzcinami.

Więc mój tata chciałby zabrać te dzieci przez to bagno. Jeden z chłopaków nosił soczewkę kontaktową. Więc nagle ta soczewka kontaktowa, Nate Lee, jego soczewka kontaktowa wypada na bagnach.

To jest jak święta krowa. To znaczy, wiesz, co mówię? Kiedy na bagnach dzieje się coś złego, nie chcesz zejść i zobaczyć, gdzie są twoje stopy. I tak wyskakuje, szukają, ale nie mogą znaleźć.

No więc zaczyna się ściemniać. Nie chcesz być tam w ciemności. I wtedy tata zorientował się, że robi się ciemno.

Swoją drogą, powiedział Nate'owi, że takie rzeczy były, nie wiem, jakie są teraz. Pewnie teraz są tanie, ale wtedy były bardzo drogie, co najmniej kilkaset dolarów. Więc pojawił się kontakt Nate'a i tata powiedział: OK, robi się ciemno.

Nie udało nam się tego znaleźć. Musimy iść do domu. Nate, ty i ja wrócimy jutro i go znajdziemy.

Poszli do domu. Jaki jest problem? Kiedy następnego dnia wyjdiesz i wejdiesz na bagno, czy znajdziesz to? Mój ojciec opowiada historię. Mój tata się modlił.

Nate i on wrócili następnego dnia. Mój tata się modlił. Kiedy skończył się modlić, spojrzął na bagno i zobaczył tam szaloną soczewkę kontaktową.

Po prostu sięgnął i go podniósł. To było. A ty mówisz: „Wow, jakie są szanse, że coś takiego się wydarzy?” Zgubiłbym się na tym bagnie, nie mówiąc już o powrocie w dokładnie to samo miejsce, którego nie można było znaleźć, po prostu je upuszczając.

Wróc dzień później, od razu podejdź, pomodlisz się do Boga i bum, on to znajdzie. Z tego, co mi powiedziano, Nate Lee jest obecnie pastorem w Buffalo w stanie Nowy Jork. A tak w ogóle, Boże potężne czyny, jak by to powiedzieć, i starsi ludzie pamiętają tę historię.

Przyszli więc do mojego ojca. Wtedy mama opowiedziała mi całą historię. Mój ojciec nigdy by tego nie zrobił, nie mówiłby o takich rzeczach.

Był, jakbym powiedział, bardzo zamkniętym w sobie, cichym człowiekiem. Ale moja mama dzieli się tą historią. Tak czy inaczej, ogłoście to następnemu pokoleniu.

Będziemy wracać do tego pomysłu. Teraz miejsce uwielbienia i chcę przez to przejść szybciej, ponieważ rozmawialiśmy, szybko porozmawiamy o tych pomysłach, miejsce uwielbienia. Gdy przeglądałem drugą księgę tego ołtarza dotyczącą uwielbienia, wracałem do pewnych miejsc, gdzie odprawiano chwałę.

Nie chcę więc bagatelizować tych ważnych miejsc. Pozwólcie więc, że spojrzę tylko na niektóre: dom Boży, jego świętą górę i jego ołtarz. Wszystkie pochodzą z rozdziałów 42 i 43.

Inaczej mówiąc, tak zaczyna się ta książka. Zwróć uwagę na odniesienia topograficzne, geograficzne lub miejsca. Jest napisane 42:4, pamiętam te rzeczy, gdy wylewałem swoją duszę, jak chodził z tłumem, prowadząc procesję dokąd? Do domu Bożego z okrzykami radości i dziękczynienia wśród świątecznego tłumu.

Rozdział 43, jest odpowiednikiem Psalmu 42, wersetów trzeciego i czwartego, wysyłającego twoje światło i prawdę. Niech mnie prowadzą. Niech mnie przywiodą na Twoją świętą górę, na miejsce, gdzie mieszkasz.

Gdzie mieszka Bóg? Mieszka na swojej świętej górze. Potem pójdę do ołtarza Bożego. Na tej świętej górze znajduje się ołtarz Boży.

Pójdę do ołtarza Bożego, ku mojej radości i ucieście. Będę Cię chwalił na harfie, Boże, Boże mój. I możecie zobaczyć, jak wszystkie te tematy mieszają się ze sobą, kiedy udaje się do świątyni i kiedy stoi przy ołtarzu i chwali tam Boga, gdy ogarnia go radość i zachwyty.

Psalm 68 werset od 16 do 20, a następnie od 24 do 26 i 35. Po prostu przeczytam je razem. Jest taki ruch z Synaju, gdzie Bóg mieszkał na Synaju.

Pamiętajcie o Dziesięciu Przykazaniach i Mojżeszu, jest ten ruch od Synaju, Dziesięciu Przykazań, wielkiej góry Bożej na Synaju aż do sanktuarium w Jerozolimie. Zatem Psalm przedstawia następnie to poruszenie Boga, gdy sam Bóg się oddala. Gdzie jest teraz Bóg? Można powiedzieć, że Bóg jest wszechobecny. Bóg jest wszędzie.

I obawiam się, że czasami, gdy weźmiemy pod uwagę wszechobecność Boga, umniejszamy lub pomniejszamy pogląd, że Bóg mieszka w określonym miejscu. I dzieje się tak, że nasza wszechwiedza w pewnym sensie wszystko połyka, a nie to rozróżnienie, to przemieszczanie się z Synaju do Jerozolimy, gdzie znajduje się sanktuarium. I Psalmista naprawdę się tym interesuje.

A teraz znowu uważaj, jak wykorzystujesz wszechwiedzę do oczerniania konkretnych odniesień geograficznych. Psalm 68 werset 16, po co z zazdrością patrzeć, góry urwiste, na górę, na której Bóg postanawia królować, motyw królestwa, gdzie sam Bóg zamieszka na wieki. Rydwanów Bożych jest dziesiątki tysięcy i tysiące tysięcy.

Pan przybył z Synaju do swojej świątyni. A więc to przejście z Synaju, góry Bożej, do świątyni, Jerozolimy. Kiedy wstąpiłeś na wysokość, prowadziłeś jeńców w swoim orszaku.

Odniesienie do Nowego Testamentu. Otrzymałeś dary od ludzi, nawet od zbuntowanych, abyś Ty, Panie Boże, tam zamieszkał. Chwała niech będzie Panu, Bogu, naszemu Zbawicielowi, który codziennie dźwiga nasze ciężary.

Sela. Następnie rozdział 68 werset 24, zaledwie kilka wersetów niżej. Pojawiła się Twoja procesja, o Boże, procesja mojego Boga i Króla do sanktuarium przed śpiewakami, za nimi muzykami, a wraz z nimi dziewicami grającymi na tamburynach, o których czytaliśmy wcześniej.

Chwalcie Boga w wielkim zgromadzeniu. Chwalcie Pana w zgromadzeniu Izraela, które gromadzi się tam w świątyni. Psalm 68 werset 35, jeszcze trochę.

Wspaniały jesteś, Boże, w Twojej świątyni. Zwróć uwagę, jak umieszcza Boga w świątyni, że Bóg ma swoje specjalne miejsca dla Boga. W twoim sanktuarium nie jest to restrykcyjne, ale są miejsca, które są dla niego wyjątkowe.

W Twojej świątyni Bóg Izraela daje moc i siłę swemu ludowi. Chwała Bogu. To tyle, jeśli chodzi o sanktuarium.

Teraz chcę wyrazić się bardziej szczegółowo niż w przypadku sanktuarium i konkretnej góry. Zauważycie, że w szczególności mówi się o Syjonie. Psalm 65, wersety pierwszy i czwarty, Psalm 65, wersety pierwszy i czwarty, czeka Cię chwała, Boże.

Gdzie? W Syjonie. Mówisz: cóż, w niebie czeka chwała. Nie, czeka Cię chwała, Boże, na Syjonie, aby nasze śluby zostały wypełnione.

Błogosławieni, których wybierasz i przybliżasz, aby mieszkali w Twoich dziedzińcach. Nasyceni jesteśmy dobrami Twojego domu, Twojej świętej świątyni, Twojego domu, Twojej świętej świątyni, Twojej świątyni. A gdzie się znajduje? W Syjonie.

Święta świątynia na Syjonie. Następny, świątynia, Psalm 63, werset drugi, mówi: Widziałem cię w świątyni i widziałem twoją moc i chwałę. Gdzie? W sanktuarium.

Miejsce chwały, kontynuując temat miejsca chwały. Masz tu miasto Boże. Jedno z niewielu miejsc w Biblii, które określa Jerozolimę jako miasto Boże.

A potem Psalm 46, wersety od czwartego do siódmego, pozwólcie, że to przeczytam. Jest rzeka, której strumienie rozweselają miasto Boże, miejsce święte, w którym mieszka Najwyższy. Gdzie mieszka Bóg? Mówicie, że Bóg mieszka w niebie albo że Bóg mieszka wszędzie.

Nie, to jest bardziej szczegółowe. Mówi: miasto Boże, miejsce święte, miasto Boże, Jerozolima. Bóg jest w niej.

Ona nie upadnie. Bóg jej pomoże o świcie. Narody wzburzone, a królestwa upadają.

Podnosi głos i ziemia się topi. Pan Wszechmogący jest z nami. Bóg Jakuba jest naszą twierdzą, Sela.

Pamiętaj, jak ta metafora królestwa dodaje wagi fortecy i idei wielkiej, mocnej wieży. Inny jest podobny, wracając do tematu Syjonu, Psalm 48. Psalm 48, jeśli kiedykolwiek udasz się do Jerozolimy, chcesz mieć Psalm 48 blisko siebie.

Psalm 48: Wielki jest Pan i najbardziej godny chwały w mieście Boga naszego. Zwróć uwagę na to zdanie: miasto naszego Boga, jego święta góra. Jest piękna w swojej wzniosłości, radością całej ziemi, jak najwyższe wzniesienia Zafonu jest góra Syjon, miasto wielkiego króla, miasto wielkiego króla.

Zwróć uwagę na pojawiającą się metaforę Króla i gdzie mieszka wielki Król? Mieszka na górze Syjon, a nie na górze Safon. Bóg jest w jej twierdzach. Okazał się jej twierdzą.

I tak masz pomysł, że sam Bóg staje się fortecą chroniącą swój lud. Psalm 52, pozwól mi dokończyć resztę. Pominąłem werset 13.

Chcę cofnąć się od 48:12 do 14. Świetnie się to czyta. Pamiętam, jak czytałem to na szczycie murów samej Jerozolimy.

Mówi: chodź po Syjonie, obejdz go, policz jego wieże, przyjrzyj się jego wałom, obejrzyj jego cytadele, abyś mógł o nich opowiedzieć następnemu pokoleniu. Bo to jest nasz Bóg na wieki wieków. Dlatego Bóg jest naszym Bogiem na wieki wieków.

Będzie naszym przewodnikiem aż do końca. I co to jest? Przejdź się po murach obronnych i opowiedz następnemu pokoleniu o Jerozolimie. Opowiedz następnemu pokoleniu o Jerozolimie.

Nawiasem mówiąc, istnieje program, który napisałem wiele lat temu, zatytułowany Get Lost in Jerusalem, w którym można faktycznie spacerować ulicami Jerozolimy w wirtualnym świecie. Nie jest to jeszcze zrobione tak dobrze, jak obecnie, dzięki mapom Google, z którymi można w rzeczywistości udać się do Jerozolimy, ale nadal tak jest, zabierzemy cię w różne miejsca i wyjaśnimy ci różne rzeczy. Tak jest napisane: chodź po Syjonie, obejdz go, policz jego wieże.

Następnie w rozdziale 50, wersecie drugim jest napisane, że z Syjonu, doskonałego w pięknie, jaśnieje Bóg. I tak otrzymacie tę rzecz z Syjonu, doskonałą w pięknie, z promieniującym Bogiem. Psalm 66 wersety 13 i 14, wracamy do Psalmu 66.

Jeśli zauważysz, przyjdę do Twojej świątyni z całopaleniami i spełnię moje śluby, które obiecały moje wargi i moje usta mówiły, gdy byłem w ucisku. Miałem kłopoty. Złożyłem przysięgę Bogu.

Gdzie mam się udać, aby spełnić moje śluby? Udaję się do świątyni, aby wypełnić te śluby. A potem konkretnie wspomniano o świątyni i rozmawialiśmy o Psalmie 43.4 i innych sprawach. Dom Boży.

Dobra. To jest więc miejsce chwały. Ale teraz chcę wyjść ze świątyni, miejsca chwały, sanktuarium.

A chcę się przenieść do innego. Rozmawialiśmy o mieście Bożym. Czytaliśmy różne rzeczy o tym, że jest ono określane jako Syjon, miasto Boże, miasto wielkiego króla.

A teraz to, co chcę zrobić, to udokumentować, kiedy przez to przechodziłem, zauważyłem, że Bóg zamieszka na Syjonie, w swojej świętej świątyni, mieście wielkiego króla, Jerozolimie. Ale potem nastąpiło to, że chwała w pewnym sensie wybuchła z Syjonu i dotarła do wszystkich krańców ziemi. Zatem zauważyliście, że istnieje motyw Syjonu, który następnie zostaje przekroczone.

Syjon staje się teorią Wielkiego Wybuchu. Staje się sprawą centralną, a potem wybucha i dociera na krańce ziemi. A czy pamiętacie wypowiedź Jezusa skierowaną do Samarytanki, że ani na tej górze, ani w Jerozolimie nie będziecie oddawać czci Bogu, gdyż Bóg szuka czcicieli, którzy będą Go czcić w duchu i prawdzie?

I brzmi to tak, jakby Jezus mówił: „O, to nie ma znaczenia”. Wiesz, miejsce nie ma znaczenia. Ale nie sądzę, że tak się tam mówi.

Myślę, że mówi się, że to jest teraz czas, Jezus jest tutaj, na Syjonie, chwała Boża rozchodzi się z Syjonu aż po krańce ziemi. I tak oto jesteśmy teraz, jeśli chodzi o krańce ziemi. I to jest zapowiedziane.

W Psalmie zostało to wyraźnie powiedziane, o powszechności uwielbienia. Chcę więc wyjść poza Syjon. Syjon na pewno tam jest.

Nie chcę tego umniejszać. Chcę przyznać, że mieli wielki szacunek dla Syjonu, domu Bożego, świątyni Bożej i sanktuarium. Ale potem następuje przekroczenie tego, co wychodzi na światło dzienne.

Przyjrzyjmy się więc niektórym z tych wersetów o uniwersalności. Psalm 66 wersety pierwszy i drugi mówi: Wykrzykujcie radośnie Bogu, cała ziemia, nie tylko Syjon, cała ziemia, nie tylko zgromadzenie Izraela, nie tylko zgromadzenie Izraela, ale cała ziemia. Śpiewajcie chwałę Jego imienia.

Niech Jego chwała będzie chwalebna. Cała ziemia kłania się Tobie. Śpiewają Ci chwałę.

Śpiewają na cześć Twojego imienia. Wychodząc teraz poza to, znowu narody, oto Psalm 67 wersety czwarty i piąty. Niech narody się cieszą i śpiewają z radości.

Ty, który rządysz narodami, wieloma narodami, nie tylko Izraelem, sprawiedliwie i kierujesz narodami ziemi. Niech narody, nie tylko Izrael, wystawiają Cię, Boże. Niech Cię wystawiają wszystkie narody.

I tak uzyskasz tego rodzaju ruch. A to, co widzimy, to kościół poza Izraelem i na cały świat. Niech narody Cię wystawiają.

Psalm 68 werset 32: Śpiewajcie Bogu, wołajcie, śpiewajcie Bogu, królestwa ziemi, śpiewajcie Panu. Nie tylko Izrael, królestwa tej ziemi, wszystkie śpiewają Bogu chwałę. Śpiewajcie Panu.

A potem ostatni, który uwielbiam, bo kocham piosenkę Matta Hofflanda, Psalm 57:5 w wersecie 11. To jest refren. Refren to coś w Psalmie, gdzie, jak zobaczysz, mówi to samo dwa razy.

To jest piękne. Kiedy uderzysz refren, wiesz, o tym facet mówi. Uderzył ten refren.

Oto więc – mówi – refren: Bądź wywyższony, Boże, ponad niebiosą. Niech Twoja chwała będzie nad całą ziemią. Nie tylko Syjon, niech Twoja chwała będzie nad całą ziemią.

Następnie w wersecie 11, Psalm 57,11, ten sam refren: Bądź wywyższony, Boże, ponad niebiosą. Niech Twoja chwała będzie nad całą ziemią. Zatem istnieje transcendentny rodzaj Syjonu.

Chcemy oddać Syjonowi to, co mu się należy. Miejsce Boga w zgromadzeniu Izraela było cudowne. To było wspaniałe.

To było doskonałe pod względem piękna i innych rzeczy, ale potem nastąpiło przejście do uniwersalności pochwał i innych rzeczy. Teraz treść. Jaka jest treść pochwały? I tutaj będziemy działać szybko, bo kończy nam się czas.

Jest facet, który nazywa się Klaus Westermann, który dokonał kilku bardzo interesujących rzeczy w zakresie tej opisowej pochwały, którą nazywa pochwałą opisową. Oznacza to chwalenie Boga za jego czyny i za to, kim jest, czyli za jego atrybuty, świętość i miłość. Zobaczymy jego miłość, dobroć, jego miłosierdzie i jego potężne czyny z dawnych czasów, jego potężne czyny Boże.

I to się nazywa pochwała opisowa. Westermann również mówi, że pochwała jest deklaratywna. I to jest deklaratywna pochwała Boga za konkretne czyny, których dokonał, konkretne wieści o wybawieniu.

Jest to więc raczej dziękczynienie za to, co Bóg uczynił, za indywidualne i konkretne uczynki, których faktycznie dokonał. Dlatego oddziela pochwałę opisową od pochwały deklaratywnej. Dlatego chcielibyśmy przyjrzeć się niektórym z tych różnych rodzajów pochwał.

Zatem zacznijmy od Psalmu 64 werset 9, a następnie 66 werset 3. Jest tam napisane, że cała ludzkość będzie się bać i będzie głośić dzieła Boże oraz rozważać to, czego dokonał. Jaka jest zatem treść pochwały? Treścią uwielbienia są dzieła Boże. Treścią uwielbienia są dzieła Boże.

Werset 3 rozdziału 66, 66:3, mówi do Boga, jak niesamowite są twoje czyny? Dzieła Boże. Ci ludzie widzieli dzieła Boże wszędzie wokół siebie. Myślę, że jednym z problemów sekularyzmu jest to, że ludzie się rozglądają i zauważają, że Bóg dokonuje wokół nas niesamowitych rzeczy. A ludzie, ponieważ jesteśmy tak świeccy, nie myślimy o Bogu w tym równaniu.

Postrzegamy to jako coś naukowego, co się dzieje. To po prostu trochę bezosobowe. Ci ludzie wszędzie widzieli majestatyczne dzieła Boga.

Jak niesamowite są twoje czyny? Tak wielka jest twoja moc, że twoi wrogowie drżą przed tobą. Psalm 65 wersety od 6 do 8 mówi to, teraz mówimy o stworzeniu. Zatem chcę najpierw powiedzieć, że jednym z elementów pochwały będzie koncepcja stworzenia.

To będzie jeden z nich. A potem będziemy rozwijać rzeczy, tworzenie, to wraca do tworzenia. Ludzie dzisiaj uwielbiamy spierać się o stworzenie.

Kiedy nastąpiło stworzenie? Jak doszło do stworzenia? Faceci z Psalmów nie martwią się tym, kiedy to się stało, dlaczego to się stało i jak to się stało. Interesują ich potężne dzieła Boga i Jego potężne dzieła w stworzeniu. Dlatego używają stworzenia, aby chwalić Boga.

Istnieje doksologiczna funkcja stworzenia. I to jest dla Psalmisty ważny punkt: doksologia wychwalania Boga za Jego cudowne stworzenie. I wydaje mi się, że na tym skupiają się 1 i 2 rozdziały Księgi Rodzaju. Swoją drogą, jest to o wiele lepsze, niż ciągle kłócenie się o wszystko, każdą jotę i literkę.

W każdym razie Psalm 65 wersety od 6 do 8 mówi, który stworzył Boga, który ukształtował góry swoją mocą, uzbroiwszy się w siłę, który uciszył wzburzone morza.

Kto uspokaja morza? W starożytnym świecie morza postrzegano jako chaos. Starożytne morza były postrzegane jako chaos.

Byli królestwem bogów chaosu, ciemności i tym podobnych. I dzieje się tak, że mówi: nie, jest jeden Bóg i On ucisza morze. Bóg jest w stanie uciszyć morze.

Ryk ich fal, zamieszanie narodów – kto to czyni? Bóg ucisza morze. Teraz widzisz, jak się uśmiecham, bo o kim mówię? Mówię o Jezusie. Teraz pamiętajcie o Jezusie, bądźcie spokojni, a fale ustaną.

Czy to przeraża uczniów? To przeraża uczniów, bo kto może uspokoić morza? Znają te rzeczy z Psalmów. Kim jest ten, który ucisza morze? To Jahwe, to Bóg, który ucisza morze, a Jezus ucisza morze. I to jest jak: och, Jezu, Bóg ucisza morza.

Jest to więc piękne odniesienie. Ci, którzy mieszkają daleko, boją się Twoich cudów tam, gdzie wschodzi poranek i zapada wieczór. Wołasz pieśni radości, coś w rodzaju wschodu i zachodu słońca.

Wschód i zachód słońca, brzmi jak film, którego kiedyś słuchałem. Wschód i zachód słońca, widzisz piękno i wspaniałość Boga oraz kolorowe pokazy każdego poranka. Słońce zachodzi i wschodzi inaczej.

To jest po prostu piękne. Teraz stworzenie tak, ale potem idzie Psalmista, stworzenie, stworzenie Boże, doksolologiczne, chwala Bogu, ale także opatrnościowa opieka nad stworzeniem. Widzimy to w Psalmie 65, wersety 9 i 10.

Mówi, że nie tylko to stworzyłeś, ale także dbasz o tę ziemię. Dbasz o ziemię i podlewasz ją. Wzbogacasz go obficie.

Strumienie Boga napełniają się wodą, aby zapewnić ludziom zboże. Tak więc tak postanowiłeś. Zwilżasz jego bruzdy i wyrównujesz jego grzbiety.

Zmiękczasz go deszczami i błogosławisz jego plony. Widzicie więc tych ludzi wychwalających Boga za deszcz. Izrael to kultura deszczu.

Jest inny niż Nil. Nil to kultura rzeczna. I tak Izrael musiał polegać na Bogu w kwestii deszczu, a Bóg zesłał deszcz.

A Izraelici odpowiedzieli: „Tak, Boże, dziękuję”. I to jest podstawa do pochwał. Opatrnościowa opieka Boga nad ziemią, na której żyli.

Teraz, nie tylko o stworzeniu i opatrności, ale teraz bardziej szczegółowo, chciałbym przejść do konkretnych potężnych czynów Bożych, które znajdują się w Księdze Psalmów, a które są tymi potężnymi czynami Bożymi, które stają się podstawą

uwielbienia. Znowu Psalm 66, Psalm 66, przyjrzymy się Exodusowi. A teraz Exodus. Nie mam zamiaru nikomu robić piorunów, ale jest tam David Emanuel, którego mam nadzieję schwytać później, późną wiosną lub wczesnym latem.

Rozwinie dla nas pojęcie chwały Bożej czy motyw Wyjścia z Psalmów. On opracuje pięć Psalmów, Psalm 78 i kilka innych Psalmów, Psalm 105, 106 i Psalm 135. Opracuje dla nas pięć Psalmów, w których motyw Wyjścia, motyw Wyjścia jest wielkim aktem odkupienia w Starym Testamencie .

David napisał rozprawę na temat Psalmów i tego, jak w Księdze Psalmów można usłyszeć echo Wyjścia. Piękne rzeczy. David robi to za nas.

Dlatego zamierzam się z wami droczyć w związku z motywem, który pojawia się w związku z Exodusem i jego przebiegiem. Psalm 66 werset szósty mówi tak: zamienił morze w suchy ląd. Pieszko przeszli przez wodę.

Przyjdźcie, radujmy się nim. Innymi słowy, z powodu wyjścia z Egiptu rozdzielił wody. Przeszliśmy pieszko.

Radujmy się w Bogu z powodu wielkiego dzieła, którego dokonał podczas wyjścia. I nie tylko Exodus, tutaj idzie obok podboju. Podbój Kanaanu z Jozuem, kiedy Jozue wziął lud, a oni zajęli ziemię.

To jest Psalm 44, wersety od drugiego do czwartego. Swoją ręką wypędziłeś narody i zasadziłeś naszych ojców. Wypędziłeś naród i zasadziłeś naszych ojców.

Zmiażdżyłeś lud i sprawiłeś, że nasi ojcowie rozkwitli. Nie mieczem zdobyli tę ziemię, ani ramię nie przyniosło im zwycięstwa. To była twoja prawa ręka, twoje ramię i światło twojej twarzy.

Dlaczego? Bo je kochałeś. Jesteś moim Królem i moim Bogiem. Wiesz, to jest zwycięstwo króla nad, który ogłasza zwycięstwa Jakubowi.

Jesteś moim Królem i moim Bogiem, który zarządza Jakubowi zwycięstwa. Podbój ziemi to pomysł. Chwała Szekina, chwała Szekina przenosi się z góry Synaj na górę Syjon.

To przeniesienie chwały Bożej Szekina z góry Synaj na Syjon, o którym już wspominaliśmy. Rydwanów Bożych jest dziesiątki tysięcy i tysiące tysięcy. Pan przybył z Synaju do swojej świątyni w Jerozolimie.

Psalm 68 wersety piąty i szósty. Teraz będą to bardziej potężne działania, ale spójrz, jak to się teraz dzieje. Jakie są potężne dzieła Boga? Ponieważ on jako król jest ojcem sieroty, obrońcą wdów jest Bóg w swoim świętym mieszkaniu.

Bóg stawia samotnych w rodzinach. Prowadzi więźniów śpiewem. Pozwólcie, że do tego wrócę.

Bóg stawia samotnych w rodzinach. Wszyscy mamy teraz samotność w naszej kulturze. Rodzina, znaczenie rodziny i rozpad rodziny pozostawiły, jak sądzę, ludzi z tym głębokim poczuciem samotności.

Bóg stawia samotnych w rodzinach. Prowadzi więźniów ze śpiewem, lecz zbuntowani żyją w spalonej słońcem krainie. Osobiste wybawienie, Bóg nie tylko wybawił naród i tym podobne rzeczy, ale także osobiste wyzwolenie.

Psalm 54:7 mówi, że wybawił mnie ze wszystkich moich kłopotów, a moje oczy spoglądały triumfalnie na moich wrogów. Psalm 54 werset siódmy. A potem opowiedzenie, co Bóg uczynił dla mnie w szczególności w wyniku Bożego wybawienia mnie.

Psalm 66 werset 16, przyjdźcie i słuchajcie wszyscy, którzy boicie się Pana, powiem wam, co mi uczynił. Pozwól, że ci powiem, co dla mnie zrobił. Psalm 66 werset 16.

A potem Boża nadzieja na przyszłe wybawienie. Ale niech wszyscy, którzy Cię szukają, radują się i weselą. Niech ci, którzy miłują Twoje zbawienie, zawsze mówią: Niech Bóg będzie wywyższony.

Niech Bóg będzie wywyższony. I to staje się kolejnym tematem, którego nie prześledziłem, ale jest naprawdę interesujący. Z niektórymi Psalmami nawiązuje się swego rodzaju przypowieść do głowy z myślą o wywyższeniu się, Panie, ponad narody.

Jest to więc w zasadzie Psalmista oddający chwałę Bogu i treść chwały. Teraz ta treść uwielbienia przechodzi następnie do przebaczenia grzechów. Psalm 51 wersety 14-18, wybaw mnie od winy krwawej, Boże, Boże, który mnie zbawiasz.

Mój język będzie śpiewał o Twojej sprawiedliwości. Ratuj mnie, będę śpiewał o Twojej sprawiedliwości. Panie, otwórz moje usta, a moje usta będą głosić Twoją chwałę.

Nie lubisz ofiar, inaczej bym je przyniósł. Nie masz upodobania w całopaleniach. Ofiarami Boga są złamany duch i złamane i skruszone serce.

Boże, nie będziesz gardził. W swoim upodobaniu spraw, aby Syjon prosperował. To jest Psalm 51, wielki psalm pokutny Dawida po grzechu z Batszebą.

Wedle swego upodobania spraw, aby Syjon prosperował, buduj mury Jerozolimy. To dość interesujące w tym Psalmie pokutnym, budować mury Jerozolimy. Następnie pochwała jego atrybutów.

Po prostu szybko je uderzymy. Właściwie można je rozwijać w trakcie całych wykładów. Psalm 62,12 mówi to i że Ty, Panie, czym jesteś? Kochający.

Abyś Ty, Panie, był przestrzegany. Jesteś pewien. Miłość przymierza, miłość uparta, miłość niezawodna, miłość przymierza.

Nie rezygnujesz z miłości, która nie ustaje. To jest koncepcja niezłomnej miłości. Hesed to hebrajskie słowo oznaczające to.

Abyś Ty, Panie, był przestrzegany. Zaprawdę, odwdzięczycie się każdemu według jego uczynku. Bardzo ciekawy komentarz.

Czym jest Boża miłość? Odwdzięczysz się każdemu według jego uczynku. 66,3, powiedz Bogu, jak niesamowite są Twoje czyny? Tak wielka jest twoja moc, że twoi wrogowie wzdrygają się. Chwalmy Boga za jego moc, za jego moc.

Następnie uderzam w te atrybuty Boga, coś w rodzaju rzeczy. Prawość. Psalm 71,19, Twoja sprawiedliwość sięga nieba, Boże.

Dokonałeś wielkich rzeczy. Kto, o Boże, jest taki jak Ty? To jest pytanie. To pytanie retoryczne.

Skłania nas to do zastanowienia się: kto jest jak Bóg? Micheasz. Kto jest jak Jahwe? Nie ma nikogo takiego jak on. Jest sui generis. Jest jedyny w swoim rodzaju. Jest całkowicie wyjątkowy. Nie ma drugiego takiego człowieka we wszechświecie jak on.

Kto został stworzony na jego podobieństwo? To też jest coś, co zasługuje na pochwałę. Kto z całego wszechświata został stworzony na jego podobieństwo? Ludzkość. Niesamowity.

Teraz sprawiedliwość. Do wyrażania chwały o Bogu używa się metafor. Jeśli chodzi o treść uwielbienia, mówią o Bogu jako ucieczce, mocnej wieży, twierdzy, że daje zbawienie i tym podobne.

Są to więc wspaniałe rzeczy. Imię Boże należy chwalić. Imię Boże należy chwalić.

Imię Boga jest metonimią samego Boga. A imię reprezentuje w naszej kulturze, czasami powiedzielibyśmy, że imię, twoje imię jest ważne. Oznacza to coś w statusie i tak dalej.

Teraz chcę to zakończyć w naszym czwartym przemówieniu na temat implikacji dla współczesnego kultu i implikacji. Chcę tylko powiedzieć, że przede wszystkim uwielbienie Boga jest hałaśliwe, głośnie, żywiołowe, wywyższające Boga, nie w narcystycznym skupieniu na sobie, ale skupieniu na Bogu. Wydaje się, że nasza kultura zmierza w kierunku narcyzmu, w którym cały czas koncentrujemy się na sobie i liczy się tylko to, co jest dla mnie dobre.

I to nas rozbija, gdy wychwalanie Boga skłania nas do skierowania się ku Bogu i rozważania Jego wielkości, skupiając się na wielkim Królu, który wybawia, zbawia i mści. Zatem pochwała jest głośnie i głośnie. W pewnym sensie nad tym pracowaliśmy.

Opowiadane są dawne zdumiewające czyny Boga. Aktualne dzieło Boże, tak. Tak, obecne dzieło Boże, ale opowiada o wielkich dziełach Boga w dawnych czasach, o stworzeniu, o Jego opatrnościowej opiece, o Wyjściu, o podboju, o wszystkich tych wielkich rzeczach, które były potężnymi dziełami Boga w przeszłości.

Jak to działa, skoro nasza kultura jest zasadniczo taka, że nasi młodzi ludzie dorastają w atmosferze analfabetyzmu biblijnego, nie znając potężnych dzieł Boga. Znają tylko kilka historii o Jezusie, może z Nowego Testamentu, ale nie znają potężnych dzieł Boga ze Starego Testamentu. Ich pochwałom brakuje zatem głębi historycznej.

Chwała ta nie ma korzeni zakorzenionych w wielkich tradycjach Wyjścia i tradycjach podboju za panowania Jozuego, królów Saula, Dawida i Salomona, a także wielu królów Izraela i starożytnych proroków. Nawet psalmiści nie są dobrze znani. To znaczy, ilu ludzi naprawdę słyszało wiele kazań na temat samych Psalmów? Zatem ten analfabetyzm ogranicza naszą chwałę dla Boga, ponieważ nie możemy Go chwalić za dawne dzieła, ponieważ nigdy nie nauczyliśmy się doceniać tych dawnych dzieł.

Zatem nasza pochwała jest zasadniczo płaska. Chwalimy Boga za to, co ostatnio dla mnie zrobił, ale brakuje w tym podstaw, aby opowiadać następnemu pokoleniu i tej ciągłości. Chwała Boga za Syjon, nie umniejszając znaczenia miejsca w świątyni, w której Bóg mieszkał na Syjonie, ale następnie przechodząc do powszechności chwalenia Boga przez cały świat.

Jego tron, związek między jego tronem a naszym życiem i ten ruch o wyjściu na cały świat. Jak doświadczamy obecności Boga? To jest jego świat. To jest świat mojego ojca.

Jak doświadczamy obecności Boga, gdy był na górze Syjon w chwale, mocy i świętości? Jak na co dzień doświadczamy obecności Boga w mocy i świętości w naszym życiu? Bo gdzie teraz jest świątynia Boga? Jesteśmy świątynią Boga i Bóg mieszka z nami, Immanuelu. I dlatego to uwielbienie rozbrzmiewa w piękny i sprawiedliwy sposób w powszechności na całej ziemi. Teraz wspomniana przez nas skarga jest podstawą do pochwały.

Myślę, że jest to swego rodzaju zaprzeczenie temu, co nazwałbym dobrobytem, który inni nazywali w rzeczywistości ewangelią dobrobytu. Innymi słowy, ponieważ w Psalmach ludzie wołają do Boga, ponieważ są w kłopotach i wołają do Boga, a ich chwała wypływa z tego lamentu do Boga. Czasami myślę, że nie pozwalamy ludziom lamentować i smuć się.

Smutek jest naprawdę ważną częścią i nie pozwalamy na smutek i lament, ponieważ zawsze musimy się radować w Panu. I jeszcze raz mówię: ciescie się. Jeśli więc widzisz kogoś pogrążonego w żałobie, po prostu klepnij go po plecach i powiedz: Hej, musisz radować się w Bogu.

Radujcie się zawsze w Panu. I jeszcze raz mówię: ciescie się. Naprawdę? Czy to właśnie oznacza ten werset z Listu do Filipian? Nie sądzę.

Głębia lamentu to miejsce, w którym wołanie duszy dociera do Boga i tam Bóg się angażuje. Wybawia nas, zbawia i to jest podstawa do chwały. Zatem lament jest podstawą pochwały, a lament nadaje bogaty odcień naszej chwale.

Nie chodzi tylko o to całe radosne uwielbienie, ale chwalimy Boga za to, że wyszliśmy z głębin. Pozwólcie, że użyję tego słowa. Wyszliśmy z głębin i dlatego chwalimy Boga, ponieważ teraz z ciemności wyszliśmy do światła i możemy widzieć.

To jest piękne. Zwycięstwo Boga nad złem, zwycięstwo Boga nad złem, że jest zło, że na świecie jest zło i zwycięstwo nad złem jest potrzebne. Myślę, że w dużej mierze w naszej kulturze jest po prostu tolerancja dla zła.

Że jeśli będziesz to tolerować, kochać, głaskać po głowie, będzie dobrze. Podczas gdy Biblia przedstawia Boga jako zwycięzcę zła, zło atakuje psalmistę i ludzie potrzebują wybawienia od niego. Zatem to także staje się podstawą uwielbienia, zwycięstwa Boga nad złem i tym podobnych rzeczy.

Teraz nadzieja na pochwałę. Kiedy kończyłem ten wykład, coś kliknęło, czego wcześniej nie widziałem. Chcę powiedzieć, że Psalm 42 i 43 zaczynają się parami, a następnie Psalm 71 tuż przed 72.

Ale na koniec macie nadzieję na uwielbienie, a ta nadzieja na uwielbienie naprawdę ożywia i podnosi duszę tej rzeczy. To samo powtarza się w Psalmach 42 i 43. Ten refren powtarza się trzy razy.

Zatem ten refren łączy Psalm 42 i 43. Oto Psalm 42 wersety 5, 11 i 43:5. Powtarza się ten sam refren. Dlaczego jesteś przygnębiona, duszo moja? Dlaczego jest we mnie taki niepokój? Pokładaj nadzieję w Bogu.

Jak? Dlaczego? Pokładaj nadzieję w Bogu, bo jeszcze będę Go chwalił. Co podnosi jego duszę, gdy zaczyna myśleć, znowu będę chwalił Boga. Być może jestem przygnębiony, moja dusza jest przygnębiona i niepokoją się we mnie, ale mam tę nadzieję, że będę chwalił Boga, mojego Zbawiciela i mojego Boga.

Tak zaczyna się książka. Pokładaj nadzieję w Bogu, bo jeszcze będę Go chwalił. Jak kończy się książka? Psalm 71 tuż przed Psalmem 72, na tym koniec.

Mówi to w Psalmie 71 wersetach od 5 do 6, a następnie w 14 i 16. Mówi to, bo Ty jesteś moją nadzieją, Panie, moją ufnością od mojej młodości. Od urodzenia polegam na Tobie.

Wyrowadziłeś mnie z łona mojej matki. Zawsze będę śpiewał i kiedykolwiek będę Cię chwalił. Ale jeśli chodzi o mnie, zawsze będę mieć nadzieję.

Będę Cię chwalić coraz bardziej. Usta moje opowiadać będą o Twojej sprawiedliwości, o Twoim zbawieniu przez cały dzień, choć nie znam jego miary. I w taki piękny sposób ta nadzieja się na tym kończy.

A teraz chciałbym zakończyć tą ostatnią rzeczą, wracając do Psalmu 42 i uwielbienia. Chcę powiedzieć, że u podstaw tego całego uwielbienia Boga, o którym mówiliśmy, chcę wrócić do pasji, która wydaje się być u psalmisty, tej pasji do Boga. I to jest powiedziane w, jak sądzę, czy ktoś czyta AW Tozera? Ma książkę W pogoni za Bogiem.

Jestem pewien, że została przedrukowana na okładce tej książki i jestem pewien, że prawdopodobnie już jej nie ma. To ten jeleń szukający wody. A jeśli kiedykolwiek widziałeś zwierzęta na pustyni, w tym ludzi, potrzebują one wody.

I tak w Psalmie 42 zaczyna się księga druga. Chcę zasugerować, że te dwa wersety stanowią podstawę, na której zbudowana jest cała księga na tego rodzaju uwielbieniu Boga. Oto jak to się zaczyna.

A zaczyna się od tej pasji do Boga. Pogoń za Bogiem, jak powiedziała by AW Tozer, jak jeleń pragnie strumieni wody, tak dusza moja pragnie Ciebie, Boże. Jak jeleń pragnie wody, tak moja dusza pragnie Ciebie.

Dusza moja pragnie Boga, Boga żywego. Kiedy mogę spotkać się z moim Bogiem? Dziękuję za obejrzenie tego serialu. Modlę się, aby pasja Boża była w waszej duszy i aby chwała Boża była na waszych ustach.

Właśnie zrobiliśmy drugą księgę Psalterza. Zgadnij co? Istnieją jeszcze cztery inne księgi: Chwała Boża poprzez Psalterz i pozostała część Pisma Świętego. Dziękujemy za przyłączenie się do nas i niech Pan błogosławi.

To jest dr Ted Hildebrandt i jego nauczanie na temat chwały Bożej zawarte w drugiej księdze Psalterza. To jest sesja czwarta na temat wezwania do pochwały, przyczyny pochwały, sposobu chwalenia, treści pochwały i miejsca pochwały.